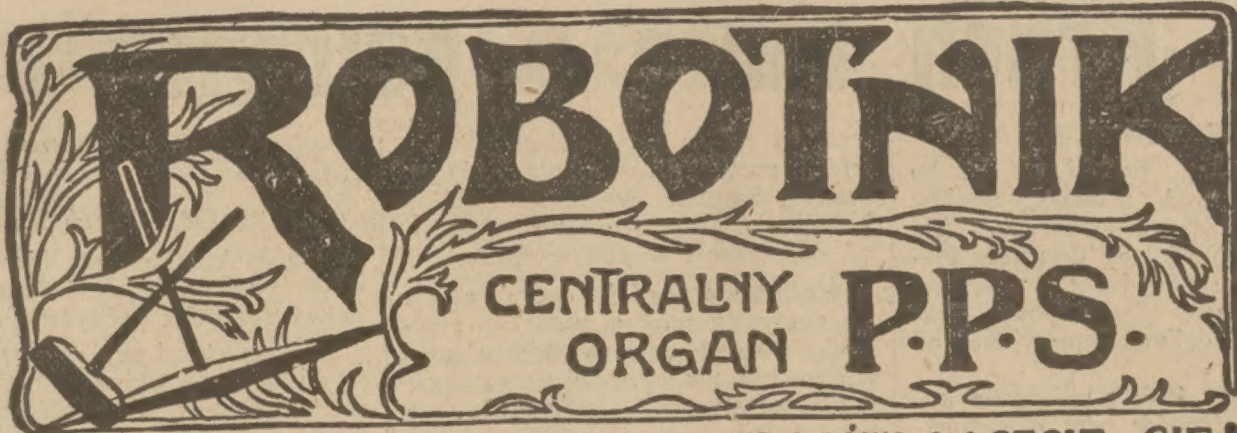


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-oi

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17 5

CENA NUMERU 20 GROSZ

Łamanie przepisów procedury w procesie brzeskim

Powszechne zdziwienie w sferach prawniczych wywołała wiadomość, że n'ektórym oskarżonym w procesie brzeskim zostały już doręczone wezwania na rozprawę na dzień 26 października, podczas gdy akt oskarżenia jeszcze się nie uprawomocnił.

Jest to bardzo poważne pogwałcenie art. 291 przepisów o postępowaniu karnym; artykuł ten głosi: „Niezwłocznie po uprawomocnieniu aktu oskarżenia prezes sądu wyznacza termin rozprawy głównej i zarządza wysyłanie wezwań”.

W tym wypadku wezwania zostały doręczone niektórym oskarżonym w dnach 24 i 25 września, chociaż akt oskarżenia nie był w tym czasie prawomocny i jeszcze teraz nie jest uprawomocniony, gdyż, jak donosiliśmy, obrońcy wnieśli sprzeciw przeciwko temu aktowi; są i tacy oskarżeni, którzy aktu oskarżenia jeszcze wcale nie otrzymali, względnie otrzymali dopiero przed paroma dniami, więc nie upłynął dla nich termin sprzeciwu.

Okazuje się, że pośpiech, nakazany w wyznaczeniu terminu procesu, którego akta tyle czasu spoczywały w biurku sędziego śledczego doprowadził od razu do kardynalnych uchybień w stosunku do procedury karnej.

Jest to bardzo symptomatyczne dla przysięgłego procesu.

PRZED WYBOREM PREZYDENTA REPUBLIKI AUSTRJACKIEJ

Wiedeń, 27 września. (PAT). Kampania przed wyborami prezydenta republiki zainaugurowana została odezwą wyborczą stronnictwa chrześcijańsko - społecznego na rzecz dotychczasowego prezydenta Miklasa i stronnictwa socjalno - demokratycznego na rzecz dr. Rennera. Odezwa chrześcijańsko - społecznych zaznacza, że nowa konstytucja daje prezydentowi przywileje, niezależniące go od takiej czy innej struktury parlamentarnej czy partyjnej. Osoba Miklasa daje gwarancje, że będzie sprawował swój urząd dla dobra państwa. Odezwa socjalistów głosi, że magnaci węgierscy przygotowują przywrócenie dynastji Habsburgów i plan osadzenia Ottona Habsburga na tronie węgierskim, aby następnie przy pomocy wojsk węgierskich podbić także Austrię. Wznowienie monarchji austriacko - węgierskiej ma uniemożliwić Anschluss austriacko - niemiecki. Odezwa zaznacza, że przez wybór republikańskiego na prezydenta będzie można zlikwidować niebezpieczeństwo faszystowsko - monarchistyczne.

ZATARG W BELGIJSKIM PRZEMYSŁE METALURGICZNYM

Bruksela, 27 września. (PAT). Groźna sytuacja, panująca w przemyśle metalurgicznym nie ulega w dalszym ciągu poprawie. Centralny Związek Robotniczy postanowił zwołać na 4-gi październik walny zjazd w celu wypowiedzenia się, czy ma być zorganizowane referendum w sprawie strajku powszechnego. Powodem zatargu jest żądanie właścicieli hut zmniejszenia płac.

ZBROJNE STARCIE BOLIWISKO-PAGWAJSKIE

La Paz, 27 września. (PAT). Na granicy boliwijsko - paragwajskiej doszło do nowego starcia pomiędzy wojskami obu krajów. Paragwajczycy mieli 6-ciu zabitych i wielu rannych. Po stronie wojsk boliwijskich są również liczni ranni.

Zbrojenia powietrzne

Odbyte niedawno manewry włoskiej floty powietrznej, skierowały znowu uwagę prasy międzynarodowej na ponure widmo — wojny powietrznej.

W dziedzinie przygotowań do wojny powietrznej jedne w większej, inne w mniejszej mierze budują swoje plany strategiczne na masowych atakach powietrznych, których celem będzie zniszczenie centrów organizacyjnych i centrów przemysłowych przeciwnika, zdeorganizowanie jego aparatu obrony i pogrążenie jego wysiłków w stan chaosu i rozprzężenia.

Dowodem wagi, przypisywanej ofensywie w przyszłej wojnie, jest rosnąca w amerykańskim tempie ilość posiadanych i budowanych aparatów wojennych, gorączkowe zakładanie własnych wytwórni przez państwa, które ich dotychczas nie posiadały, i wreszcie wielkie manewry lotnicze Francji, Anglii, a ostatnio Włoch.

13.000 aparatów wojennych czeka w stałym pogotowiu w samej tylko Europie, żeby na sygnał wojny zasypać młotek i miecz za miedzą graniczący narody ognistymi kulami.

Setki tysięcy kilogramów pocisków palących, bombardujących i trujących wypełni przestronne podbrzusza tych aparatów, żeby w krótki czas po starcie daleko od granicy atakującego i właściwego pola walki, palić miasta, burzyć mosty, drogi kolejowe i truć „szarańczę ludzką”.

Świadomość, że lotnictwo wojskowe przy rosnącym zasięgu i nośności odegra w przyszłej wojnie decydującą rolę jest w wojskowych kołach fachowych prawie, że powszechna.

Francja w 1928 roku utworzyła odrębne ministerjum floty powietrznej, któremu powierzono techniczny i administracyjny zarząd całego cywilnego i wojskowego lotnictwa fran-

cuskiego. Władzę wojskowo - strategiczną pozostawiono jednak właściwym ministerjom, to jest ministerjum wojny dla lotnictwa lądowego i ministerjum marynarki dla lotnictwa morskiego. Siły lotnictwa francuskiego, które zajmuje pod tym względem tak, jak i we wszystkich innych gałęziach zbrojeń, pierwsze miejsce w świecie, wynoszą 152 jednostek bojowych, rozporządzających łącznie około 4.000 aparatów, obsługiwanych przez 40.000 armij lotniczą. Rozumie się, że jest to tylko obecny stan pokojowy, który ma stanowić ramy kadrowe dla mających się dopiero na wypadek wojny budować aparatów. Ponadto rozporządza armia francuska wyodrębnioną niedawno jednostką bojową, złożoną z 200 aparatów bombardujących i myśliwskich, której zadaniem jest wykonać pierwszy huraganowy atak lotniczy na ziemię przeciwnika. Grupa ta, stale powiększana, ma podobno stanowić załazek nowej organizacji francuskiej armii lotniczej, która jest w toku.

Lotnictwo angielskie jest całkowicie tak administracyjnie, jak i co do swoich zadań wojskowych zjednoczone w odrębnym niezależnym ministerjum floty powietrznej. Przyszłe zamierzenia tego ministerjum, które łączyło wielkie nadzieje strategiczne z rozbudową floty wojennych sterowców, ograniczyły się od czasu znanej katastrofy angielskiego sterowca „R. 101” do zaopatrzenia armii w jaknajwiększą ilość nowoczesnych aparatów. Stan angielskiej armii lotniczej wynosi dzisiaj 1.400 aparatów wojskowych.

Lotnictwo włoskie stanowi pod względem technicznego wyposażenia i precyzji swej obsługi najgroźniejszego przeciwnika tych dwóch potęg militarnych w Europie. Hojność Rządu faszystowskiego nie zna-

pod względem jego rozbudowy żadnych granic. Według zapowiedzi faszystowskich, które obiecały „dać Włochom skrzydła” ma pokojowa siła włoskiego lotnictwa osiągnąć w najbliższej przyszłości cyfrę 2.000 bojowych aparatów. Teraz mają już Włosi — około 1.200. Równocześnie już teraz po cichu buduje się we wszystkich kątach kraju lotnicze pozycje ochronne, w które wmurowuje się aparaty podstuchowe i baterie przeciwlotnicze.

Rosja sowiecka w wyścigu zbrojeń powietrznych nie pozostaje w tyle. Jej wojenna flota powietrzna stanowi groźną siłę 1000 aparatów.

Inne państwa europejskie wydają na rozbudowę swego lotnictwa wojskowego krociowe sumy, drepzcząc zaciekle śladami swych wojskowych opiekunów i nauczycieli: Belgja ma 250 aparatów, Czechosłowacja — 600 aparatów, Rumunia — 300 aparatów, Jugosławia — 320 aparatów.

Oczywista, że żadne z tych państw nie zamierza się ograniczyć do liczby obecnego stanu posiadania, ale uważa ten stan za prowizoryczne uzbrojenie, które nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa powietrznego.

Jaka liczba jest w stanie zapewnić to „bezpieczeństwo”, na to pytanie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Mówi się: to zależy od tego ile będą mieli inni! A ponieważ inni będą mieli coraz więcej, więc czy to będzie tysiąc, czy dwa, czy cztery tysiące aparatów, „bezpieczeństwo”, które zapewnią dalsze zbrojenia będzie zawsze jednakże. Wrośnie tylko niebezpieczeństwo przyszłych wojen, które, przeistaczając się w zapasy techniki lądowej i powietrznej, stana się zracjonalizowanym i zmechanizowanym mordem masowym.

Dr. Józef Loos.

Ministrowie francuscy w Berlinie

Berlin, 27 września. (ATE). Premier Laval i minister spraw zagranicznych Briand przybyli dziś o godz. 8 min. 40 na dworzec Friedrichstrasse, powitani na dworcu przez przedstawicieli rządu Rzeszy i pruskiego na czele z kancleżem Brueningiem i ministrem Curtiusem. Do żadnych zakłóceń porządku publicznego nie doszło dzięki wyjątkowym zarządzeniom władz. Od godz. 8

rano przestrzeń od Bramy Brandenburskiej do Hotelu „Adlon” była zamknięta dla ruchu pieszego, po przyjeździe gości francuskich także dla ruchu kołowego. Na ulicach, przez które przejeżdżały samochody z gośćmi francuskimi przeciągnięto sznur, który zagradzał publiczności drogę do jezdn. Gości francuskich powitały okrzyki na cześć pokoju, które wzniesli członkowie związku republikańskiego „Standar-

Rzeszy”, oraz organizacji socjalistycznych. Członkowie innych ugrupowań nie zostali dopuszczeni pod gmach hotelu. W odpowiedzi na okrzyki tłumy — Briand i Laval ukazali się na balkonie i dziękowali za owacje.

Niezwłocznie po przyjeździe Briand i ambasador François Poncet złożyli na grobie Stresemanna wieniec z białych chryzantem.

MOWA BRÜNIGA I LAVALA

że jesteśmy głęboko przeświadczeni o ważności naszego pobytu w Berlinie. Nic nie zdola lepiej scharakteryzować tego faktu, jak ta okoliczność, że właśnie dzisiaj wieczorem zebraliśmy się w tej samej sali, w której przed przeszło pół wiekiem odbył się kongres berliński i że od tego czasu, kiedy Waddington reprezentował Francję w Berlinie żaden francuski premier nie przybył do Berlina z misją urzędową.

PO ZBURZENIU DOMÓW ROBOTNICZYCH

Helsinki, 27 września. (PAT). Dwudniowe narady w sprawie otwarcia domu robotniczego w Lappo, zakończyły się jednomyślnym zatwierdzeniem projektu naczelnika prowincji Vaasa Martonena, w sprawie likwidacji wypadków w Lappo. Projekt przewiduje m. in. rozwiązanie związku robotniczego będącego właścicielem domu w Lappo, w drodze decyzji sądowej. Oznacza to cofnięcie dotychczasowego zarządzenia ministra Spraw Wewnętrznych i ugięcie się rządu wobec opinii chłopów ostrobotnickich.

Obecnie chcemy w Berlinie nawiązać nicy, zadzierzgnięte w Paryżu i Londynie. Od dwóch miesięcy położenie gospodarcze świata nie polepszyło się. Wymaga ono od wszystkich mężów stanu, na których w obecnym czasie spada ciężkie zadanie kierownictwa narodami, — wielkiego wysiłku i dobrej woli współpracy. Jedynie w tym wypadku może znowu odrodzić się zaufanie, bez którego niema mowy o żadnym kredycie, żadnym obrocie towarowym i jakiegokolwiek owocnej pracy, ani też o jakimkolwiek zwalczaniu obecnego kryzysu. Przykład, dany w tym względzie przez Niemcy i Francję, może wywrzeć bardzo dodatni wpływ. Mam nadzieję, że nasze rozmowy z niemieckimi ministrami doprowadzą, nie tylko do utworzenia stałego organu, lecz również do stworzenia metody, która niewątpliwie da w przyszłości stałe praktyczne rezultaty. W przeświadczeniu, iż chodzi tu nie tylko o dobro naszych obu krajów, lecz również o pokój całego świata, wnoszę kielich na cześć naszych czcigodnych gospodarzy”.

Chiny a Japonia

Ryga, 27 września. (ATE). Według doniesienia sowieckiego z Tokio eskadra japońska odpłynęła w sobotę z jednego z portów japońskich w kierunku portów chińskich Swatau, Hankou i Amoy. Eskadra japońska wróci do kraju w połowie października. Trzy japońskie kanonierki znajdują się w drodze do Kantonu celem zabezpieczenia interesów obywateli japońskich.

POSIEDZENIE CHINSKIEGO GABINETU.

Ryga, 27 września. (ATE). Według doniesień sowieckich odbyło się w ubiegłą sobotę w Nankinie posiedzenie gabinetu chińskiego pod przewodnictwem marszałka Czangkajczeka. Chiński minister spr. zagr. przedstawił sprawozdanie o interwencji Rady Ligi Narodów w konflikcie japońsko - chińskim oraz zapoznał rząd z propozycją japońską stworzenia mieszanej komisji dla uregulowania sporu.

Gabinet chiński postanowił jednomyślnie odrzucić propozycję japońską. Członkowie rządu wyrażali ubolewanie, że Liga Narodów nie zdołała przeciwstawić swego autorytetu Japonji.

Marszałek Czangkajczek wygłosił na zgromadzeniu publicznym w Szanghaju przemówienie, w którym nawoływał do jednoci narodowej Chin, oświadczając, że solidarność narodowa jest najlepszą bronią w walce przeciwko aneksyjnej polityce Japonji.

MANIFESTACJE ANTYJAPONSKIE

Londyn, 27 września. (PAT). W Hong - Kongu w ciągu ostatnich dni odbyły się liczne manifestacje antyjapońskie. Wczoraj w miejscowości Kowloon wymordowano rodzinę japońską, składającą się z 7-miu osób. Tłum chińczyków, złożony z 5000 osób demonstrował przed posterunkiem policji, która zmuszona była użyć broni, by rozproszyć manifestantów.

OKRUTNY NAPAD BANDYTÓW

Pekin, 27 września. (PAT). Bandyci wykoleili pociąg Mukden — Pekin w pobliżu miejscowości Jaoyangho w odległości 55 mil na zachód od Mukdena. Pieczędział osób zginęło. Są liczni ranni. Bandyci doszczętnie obrabowali pociąg.

Nieporozumienia W RZĄDZIE HISZPAŃSKIM

Madryt, 27 września. (PAT). W łonie gabinetu doszło do nieporozumień na tle stanowiska, jakie zajął premier Zamora w sprawie katalońskiej, przechylając się na stronę zwolenników ruchu katalońskiego. W szczególności przeciwstawiali się premierowi ministrowie Prieto Largo, Caballero i Maurra. Na ostatnim posiedzeniu kortezów doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy premierem a Prieto z powodu wniosku, jaki złożył ten ostatni.

Udaremniony zamach

Madryt, 27 września. (PAT). W pobliżu parlamentu aresztowano anarchystę i jego żonę, przy których znaleziono bombę. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy anarchista chciał cygiem zapalić lont bomby. Policja opieczętowała lokal, w którym, jak przypuszczają, bomba była przygotowana. Aresztowano również stróża domu.

Katastrofa lotnicza

Genewa, 27 września. (TAE). Podczas dzisiejszego święta lotniczego w Lucernie samolot, na którym dokonowano akrobatycznych lotów spadł na trybuny dla publiczności. 3 osoby zostały zabite, 20 rannych.

PO ZGONIE A. SKRZYŃSKIEGO

Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok tragicznie zmarłego b. premiera i ministra Spraw Zagr. A. Skrzyńskiego ze szpitala powiatowego w Ostrowiu do kaplicy na starym cmentarzu. W kondukcje pogrzebową za trumną postępowali najbliższa rodzina, m. in. matka zmarłego, p. Sobański z małżonką, a siostrą zmarłego, poseł polski w Bukareszcie Szembek z małżonką, płk. Morawski, przedstawiciele władz miejscowych i inni. Zwłoki do wtorku pozostaną w kaplicy, którego to dnia prawdopodobnie będą przewiezione do Zagórzan.

POŻAR POCIĄGU

Wczoraj nad ranem wykończył się na stacji Biskupice z pociągu towarowego, idącego z Poznania do Gniezna, kilkanaście wagonów, z których 4 spłonęło. Pożar wybuchł po gwałtownym zahamowaniu pociągu. Spiętrzyło się kilka wagonów, w których znajdowały się zapalniki i lakier. Towar w dwóch wagonach spłonął, trzeci zdołano uratować, czwarty wagon był próżny. Hamulcowy pociągu Gajny odniósł kontuzję, dwóch ludzi z obsługi kolejowej i jeden mieszkaniec z okolicznych wsi, którzy brali udział w akcji ratunkowej, odnieśli poparzenia rąk i twarzy. Lokomotywa i 12 wagonów jest poważnie uszkodzonych. Również uszkodzony został tor na stacji tak, że przez dłuższy czas ruch odbywał się z przesianiem. Śledztwo w toku.

Uprozczone egzaminy nauczycielskie

Min. Oświaty wniosł do Sejmu projekt noweli w sprawie zdawania uproszczonych egzaminów nauczycielskich. Nowela przewiduje, że okres zdawania egzaminów uproszczonych dla wszystkich nauczycieli, którzy nie mogli ich zdać z różnych powodów, przedłużony zostaje do końca roku szkolnego 1932 — 33.

Czy tramwaje nocne będą skasowane?

(PID). Na komisji budżetowej w czasie rozpatrywania nowych wniosków ośzczędnościowych zapowiedział szereg radnych zgłoszenie projektu skasowania w Warszawie nocnej komunikacji tramwajowej, która miastu zupełnie się nie opłaca, przynosi zaś tylko duże deficyty.

Budowa nowej linii tramwajowej

Dyrekcja tramwajów miejskich przystępuje do budowy nowej linii tramwajowej przez ul. Młynarską w kierunku cmentarza Ewangelickiego.

Nowa linia rozpocznie się przy zbiegu ul. Leszno i Młynarskiej i będzie się kończyła przy ul. Obozowej. Nowa linia zajmie przeszło 1 km, i biec będzie podwójnym torem.

LECZNICA „PRAGA“ FLORJAŃSKA 12

Czynna od 9 r. do 9 w. w niedzielę 10 — 2 Weneryczne, weniejące, kobiece i wszelkie inne specjalności. Świadczenie i analizy lekarskie PORADY 3 złote. Przy leczeniu szybka pomoc lekarska całą dobę. Telefon 10—10—03

Krach funta a polityka

DZIEJE KRACHU.

Bezpośrednim powodem krachu funta służył, był masowy odpływ kredytów krótkoterminowych. Ale bardziej przewidujący działacze i ekonomiści przepowiadali wcześniej katastrofę, jako nieunikniony skutek polityki deflacji, uprawianej od r. 1925.

Już w lipcu 1928 r. mieszana komisja, wyłoniona w celu opracowania środków uzdrowienia przemysłu angielskiego, a złożona z przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych, stwierdziła, że angielski system monetarny jest w znacznym stopniu odpowiedzialny za upadek przemysłu i bezrobocie.

W r. 1930 Rada Generalna Związków Zawodowych (Trade Union) ponownie stwierdziła, że Anglia nie będzie w stanie utrzymać swej waluty na poziomie przedwojennego paritetu złota.

W czerwcu r. b. dwaj działacze socjalistyczni, Allen i Bevin, biorący udział w komisji Macmillana, zaznaczyli w raporcie tejże komisji, że Anglia w najbliższym czasie będzie zmuszona porzucić walutę złota i domagać się, by skarżący Bank Angielski powziął niezbędne kroki celem zmniejszenia zamieszania, jakie owo wydarzenie za sobą pociągnie.

I tuż przed katastrofą, w sierpniu r. b., na kongresie związków zawodowych w Bristolu, sekretarz generalny Citrine, krytykując program „oszczędnościowy” rządu „narodowego”, zwrócił uwagę, że polityka deflacji spowoduje katastrofę gospodarczą.

Ale ta polityka leżała w interesie finansjery. Banki angielskie zarabiałły rocznie 90 milionów funtów na operacjach z zagranicą. I banki te chciały obecnie jaknajprędzej przywrócić walutę złota.

KLASA ROBOTNICZA WOBEK KRACHU.

Natomiast klasa robotnicza i

wszyscy ludzie żyjący z pracy — jemu przyjeśli krach funta z ulgą, a prasa robotnicza występuje przeciw krótkiemu, 6-miesięcznemu terminowi zawieszenia wypłat w złocie.

Wprawdzie spadek funta oddziałuje się automatycznie na placach realnych, które spadają w takimże stopniu co funt, ale z drugiej strony przemysł ożywi się, bezrobocie się zmniejszy.

Oczywiście korzyści ze spadku funta nastąpią tylko o tyle, o ile ceny towarów nie pójdą w górę. Toteż klasa robotnicza z całą energią występuje przeciw samej możliwości podskoknięcia cen. Czy jednak niski robotników wystarczy — pokazuje najbliższa przyszłość. Już bowiem jedna z linii kolejowych podniosła ceny biletów o 20% motywując ten krok zmniejszeniem dochodów z powodu spadku funta.

Klasa robotnicza uważa, że za łamaniem się funta winna nastąpić gruntowna zmiana systemu finansowego, że należy walutę kontrolować naukowo, tak samo ceny winny podlegać kontroli, by nikt nie ciągnął zysków ze spadku funta, że należy poddać kontroli handel zagraniczny i inwestycje zagraniczne.

Jednym słowem program robotniczy jest diametralnie przeciwny programowi kapitalistów, a zwłaszcza bankierów.

Trzeba tu podkreślić, że o ile krach funta ma dla gospodarstwa angielskiego skutki raczej dodatnie, o tyle zagranicą skutki są ujemne, wyrażając się w zwiększeniu bezrobocia, zmniejszeniu zdolności konkurencyjnej, możliwości kredytowych itd. Z tego względu ekonomiści in. krajów (m. in. tow. Hilferding) są za utrzymaniem podkładu złota waluty angielskiej, domagając się ratowania kredytu międzynarodowego ze strony Stanów Zjedn. i Francji, jako

dwóch największych potęg „złotych” świata.

CHAOS POLITYCZNY.

Dokoła krachu funta i w związku z tym krachem panuje w Anglii prawdziwa gorączka polityczna.

Konserwatyści prą za wszelką cenę do rychłych wyborów pod hasłem „ochrony”, jako magicznym środkiem „ratowania” Anglii od wszelkich bolączek. Rzucają oni to hasło w chwili, kiedy dzięki spadkowi funta przemysł korzysta już niejako z ochrony. Konserwatyści chcą iść do wyborów pod przewodem... Macdonalda, który dotąd nie powziął decyzji, ale wedle słuchów gotów jest pono iść na rękę konserwatystom.

Gdyby się plan konserwatystów udał, to rząd obecny uległby rozbić, ponieważ zarówno ministrowie liberalni, jak min. Sankey z Partii Pracy grożą ustąpieniem. Z Macdonaldem poszedłby tylko Thomas Snowden pozostałby tylko do czasu zakończenia rozpoczętych prac finansowych.

Liberali w większości swej opowiedzieli się przeciw koalicji z konserwatystami. Stało się to pod wpływem Lloyd Georgea, który jest przeciwny wyborom ale gdyby one doszły do skutku, to Lloyd George i większość liberalów podejmą walkę pod hasłem: precz z ciemnymi ochromkami.

Z pośród liberalów grupa pod wodzą Simona popiera konserwatystów.

Partia Pracy jest przygotowana na wszelkie ewentualności. Pójdzie ona do wyborów pod hasłami: kontrola banków i finansów, bezwzględna walka z ciemnymi ochromkami, reorganizacja przemysłu i rolnictwa, skrócenie reparacji i długów wojennych, szybkie rozbrojenie.

Partia Pracy jest najlepszej myśli i spodziewa się znacznego przyrostu głosów.

DZIEŃ MŁODZIEŻY

W niedzielę dnia 4 października

DZIEŃ MŁODZIEŻY.

Program obchodu „Dnia” w Warszawie.

Godz. 10-ta rano:

MARSZ DRUŻYNOWY

Termin zapisów (Warecka 7) upływa z dniem 2.X. godz. 10 rano.

BIEG ULICZNY.

Termin zapisów upływa z dniem 2.X. Zgłaszać się codziennie od 11 do 8 wiecz. Warecka 7.

Godz. 12-ta rano:

WIELKA AKADEMIA MŁODZIEŻY W ATENEUM.

„Zaproszenia otrzymać można w lokalach organizacji.

Godz. 7-ma wiecz.:

WIECZORNICA TOWARZYSKA w lokalu klubowym Z. Z. K.

Katastrofa szkolna

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, odbył się w sali Ateneum wielki wiec oświatowy, poświęcony powyższemu zagadnieniu.

Sala była pełna. Wszystkich mówców przyjmowano i oklaskiwano gorąco.

Obszerne sprawozdanie z tego imponującego wiecu damy w numerze jutrzejszym.

OBCHÓD ROCZNICY

Wczoraj w całym szeregu miejscowości święcono uroczystość sześćsetnej rocznicy zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim w bitwie pod Płowcami.

Sukcesy naszych jeźdźców w Tallinie

W sobotę rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody hipiczne, w których wzięli również udział kawalerzyści polscy. Punktem kulminacyjnym zawodów był ciężki konkurs hipiczny z udziałem jeźdźców zagranicznych, na dystansie 600 mtr.

Pierwsze miejsce zajął rtm. Starnawski, przechodząc całą trasę bez punktów karnych. 2) również rtm. Starnawski, 3) rtm. Królikowski.

W drugim dniu ekipa polska odniosła szereg dalszych zwycięstw.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął rtm. Królikiewicz, drugim z kolei był mjr. Trenkwald.

W ciężkim konkursie myśliwskim o nagrodę naczelnika państwa estońskiego pierwsze miejsce i nagrodę zdobył rtm. Starnawski.

WŁOSKA ZUPA POMIDOROWA (NA 6 OSÓB)

Proporcje: 75 g. chudej szynki surowej, 1 duża cebula, 4 zielone todygi od selera, 1 pora, 50 g. masła, 2 l. buljonu, przyrządzonego z 4 kostek buljonowych MAGGI'ego, 50 g. tartego parmezanu, 1 kg. dojrzałych pomidorów, sól, pieprz, 1 liśćek bobkowy, 3 — 4 łyżek maki, 125 g. makaronu.

Sposób przyrządzenia: Dobre ostarłe pomidory pokrajać, rozgotować bez dodania wody i przetrzeć przez włosiane sito. W oddzielnym rondlu dusić w maśle drobno pokrajaną szynkę, cebulę, seler i porę, zaproszając lekko przez sito maką i zalać buljonem, przyrządzonym z 4 kostek buljonowych MAGGI'ego. Dodać do tego pozostałości z przetrzanych pomidorów, jakoteż drobne porzeczki i wszystko razem gotować 15 minut. Następnie przelać zupę przez sito, dodać przetrzane puree z pomidorów i łyżkę ser (parmezan). Wszelkie resztki z przegotowania i potem włożyć do zupy makaron łamany, oddzielnie ugotowany w słonej wodzie, a przepłukany w zimnej wodzie.

POWÓDZ W POLSCE

NAOGÓŁ ZNACZNA POPRAWA

Sandomierz, 28 września. (PAT). W nocy z 26 na 27 b. m. gwałtownie przybrały wody na Wiśle i spowodowały wielki wylw w powiecie sandomierskim. Stan wody pod Sandomierzem doszedł dziś do 4 m. 66 cm. Obecnie zaznacza się nieznaczny spadek. W górnym biegu Wisły w pow. sandomierskim woda zalała częściowo 4 gminy, 19 wsi i około 500 morgów ziemi jest dotychczas zatopionych. Straty obliczają na około pół miliona złotych. Woda zalewa w dalszym ciągu gminy, gdyż wały ochronne są zupełnie pokryte wodą. Straty w ludziach niema.

KRAKOWOWI JUŻ POWÓDZ NIE ZAGRAŻA.

Kraków, 27 września. (PAT). Fala powodziowa Wisły minęła już Kraków i Niepołomice i przechodzi obecnie przez Szczucin przy stanie 518 ctm., który utrzymuje się od godz. 8-jej rano. Stan wody na Wiśle pod Krakowem o godz. 21-jej na wodowskazie wynosił 527 ctm., ponad stan normalny, czyli był niższy o 15 ctm. od poprzedniego

przy dalszej tendencji do obniżania. Na terenie dopływów Wisły stan zadowalający. Woda opada. W Krakowie zostało zalanych 600 suteryn i piwnic.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM WODA OPADA.

Bielska, 27 września. (PAT). Sytuacja powodziowa na całym obszarze województwa śląskiego doznała znacznej poprawy. Niebezpieczeństwo zwiększenia się klęski powodzi minęło. W po-

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA IV-go ROKU udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów w zakresie 8 klas. Dzwonić 428-43. Prosić p. Helenę.

WYKWAŁIFIKOWANA WYCHOWAWCZYNI (dypl. Państwowego Semin. Wych. Przedszk.) długoletnia prakt. w kraju i zagranicą (we Francji we francuskich przedszkolach). Języki francuski, niemiecki. Świadectwa, referencje — ma wolne godziny. Zgłoszenia 11 — 1 pp., tel. 291-22.

wiecie bielskim woda na Wiśle opadła w ciągu nocy i dnia ponad poziom normalny.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM RÓWNIEŻ.

Bedzin, 27 września. (PAT). Stan wód w Zagłębiu Dąbrowskim poprawił się w ciągu dnia dzisiejszego dość znacznie. Poziom wody na Przemszy spadł o przeszło 1 metr. Woda z zalanych ulic Będzina ustępuje. Ruch w tych częściach miasta, które dotknięte zostały powodzią, przybrał wygląd normalny.

DUNAJEC JESZCZE SIĘ NIE USPOKOIŁ.

Tarnów, 27 września. (PAT). Poziom wody na Dunajcu wynosił 4,30 mtr. ponad poziom normalny. Dunajec zalał drogę powiatową Tarnów — Zakliczyn, następnie w Ostrowie drogę powiatową Wierchowice — Raszyce i drogę Jurków — Radłów na przestrzeni 1 km. Z wzmiankowanych miejscowości ewakuowano domy, zagrożone powodzią.

Zniesienie departamentu sztuki i kultury

Kilka dni temu dzienniki doniosły o „reorganizacji” ministerium oświaty, o zniesieniu dotychczasowego departamentu sztuki i kultury i połączenie go z departamentem nauki i szkół wyższych. Dyrektor departamentu sztuki i kultury, Władysław Skoczylas, na znak protestu podał się do dymisji.

Cała sprawa nie jest pozbawiona pewnej pikantnej — byłaby zabawna, gdyby nie była tak bardzo smutna. Od szeregu lat pisarze, plastycy, muzycy, przedstawiciele teatru i kina oraz ci wszyscy, którym leżało na sercu sprawy kultury polskiej, zabiegali o przywrócenie osobnego ministerium sztuki. Państwo, rozumowali oni, potrzebuje sztuki, nie może się obejść bez sztuki i toż na nią, w różnej formie, miliony. Ale miliony te, użyte niewłaściwie, idą często na marne. Nie chodzi o to, przynajmniej na razie, żeby państwo wydawało więcej pieniędzy na sztukę, lecz o to, żeby te pieniądze były użyte racjonalnie; chodzi o to, żeby państwo popierało dobrą sztukę, a nie sztukę podjarzanej wartości, co często bywa, kiedy w sprawach artystycznych decyduje urzędnik nie znający się na sztuce. Najlepszemu rozwiązaniu tej kwestii by-

łoby scentralizowanie wszystkich spraw polskiej polityki artystycznej, całej opieki nad literaturą, muzyką, teatrem, filmem i plastyką w Polsce, dalej ochrony zabytków i spraw szkolnictwa artystycznego w jednej instytucji, najlepiej w osobnym ministerium lub podsekretnarstwie stanu.

W tym sensie artyści zrehabilitowali memoriał, który przedłożono czynnikom miarodajnym. Przez kilka lat nie było na te postulaty polskiego świata artystycznego żadnej odpowiedzi. Od niedawna mamy odpowiedź — w postaci zniesienia departamentu sztuki, skrócenia nawet tego co przez wszystkich było uważane jedynie za surogat i prowizorium.

Dzieje się tak pod pozorem „robienia oszczędności” i „usprawnienia administracji”. Z argumentami temi doskonale rozprawia się, w jednym z pism, Mieczysław Treter:

„Departament sztuki zniesiono w imię hasła oszczędności i uproszczenia administracji państwowej”.

„Otóż w rzeczywistości, zarządzenie powyższe, obniżające prestiż naszej sztuki, również wobec swoich, jak i wobec ob-

cych — ani nie jest żadną gruncie rzeczą oszczędnością, ani też żadnym uproszczeniem”.

„Departament sztuki liczył w swym składzie 15 urzędników — rządu sztuki będzie ich miał również piętnastu, bo mniej już mieć nie może ze względu na różne agendy, których rząd z ręki swej wypuścić nie chce i nie może. Lokal, jaki zajmował dep. sztuki we własnym gmachu min. W. R. i O. P., również uszczuplony nie będzie, więc i tu oszczędności nie widać”.

„Jedyna doraźna oszczędność, to na przyszłość różnica między pensją dyrektora dep. a pensją naczelnika wydziału, która to różnica wynosi nie wiele ponad sto zł. miesięcznie!”

„Ale i ta „oszczędność” była raczej nieprzewidziana; rząd nie miał zamiaru udzielić dymisji dotychczasowemu dyrektorowi dep. sztuki, prof. Skoczylasowi, więc pensja IV-ej kategorii byłaby zachowana. Dopóki prof. Skoczylas nie ustąpiłby ze swego stanowiska; i może zostałby na nim jeszcze bardzo długo?”

„Więc nie mówimy o oszczędności, bo tej niema wcale”.

A teraz, jak przedstawia się kwestja „usprawnienia administracji”? Dotąd dyrektor departamentu sztuki referował ważniejsze sprawy z dziedziny sztuki bezpośrednio ministrowi oświaty. Obecnie zaś będzie tak:

„Naczelnik wydziału sztuki będzie referował swoje sprawy dyrektorowi nowo utworzonego departamentu nauki i sztuki (którym będzie oczywiście zawsze raczej przedstawiciel wiedzy ściennej, aniżeli przedstawiciel sztuki); ów dyrektor w myśl obecnie ustalonego porządku rzeczy, będzie referował vice-ministrowi; ale jeśli to sprawa ważna, wymagać rozstrzygnięcia na radzie ministrów, jak to się już zdarzało, to vice-minister, który normalnie do składu rady nie należy, będzie musiał tę rzecz zreferować samemu ministrowi”.

„Czy to jest uproszczenie? Czy na tem różne zagadnienia narodowej kultury artystycznej, które tak często życie stawia w formie aktualnych postulatów, lepiej wyjdą?”

„Czy przedstawiciel nauki, jako dyrektor nowego departamentu, mający na swej głowie tak poważne kłopoty, jak wszystkie sprawy, związane z pięcioma w Polsce uniwersytetami, z dwiema politechnikami, ze wszystkimi naukowymi instytucjami, z bibliotekami (zapewne w przyszłości z archiwami) będzie chciał, mógł i umiał zająć się sprawami teatru, Filharmonji, albo jakiejś „rudery”, t. zn. wypiętego się w grzyby zabytku, który stanowi własność prywatną, ale wymaga ingerencji państwa?”

„Czy to jest uproszczenie administracji — pytam — że w dalszym ciągu wszystkie niemal nasze ministerja będą zajmowały się sprawami sztuki?”

Sztuka bowiem zajmuje się teraz nie tylko ministerium oświaty. Sztuką zajmuje się również ministerium przemysłu i handlu (sztuka ludowa), ministerium spraw zagranicznych (propaganda artystyczna, urządzenie wnętrz reprezentacyjnych na placówkach), ministerium spraw wewnętrznych (teatr i sztuka filmowa), ministerium skarbu (projekty monet), ministerium poczt i telegrafów (projekty znaczków pocztowych). „Fundusz Kultury Narodowej” przy prezydium Rady Min. Zamek warszawski i Wawel podlegają aż trzem urzędom: kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, ministerium oświaty i ministerium robót publicznych.

Słowem oszczędności minimalne, administracja nie tylko nie łatwiejsza i sprawniejsza, lecz przeciwnie, cięższa i bardziej skomplikowana, strata zaś moralna nieobliczalna.

Zniesienie departamentu sztuki jest posunięciem małostkowej i krótkowzrocznej biurokracji, niezdolnej do myślenia w wielkim stylu o najważniejszych sprawach życia narodowego.

Mieczysław Wallis.

Warszawska Organizacja P. P. S.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY I W. O. K. R.

W poniedziałek, 28 b. m. przy ul. Długiej 19, o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy, zaś o 6-ej m. 10 posiedzenie Warszawskiego O. K. R.-u.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

W środę odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Udział delegatów Kół — obowiązkowy.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM” przygotowuje pod kierunkiem reżyserskim St. Perzanowskiej niezwykle ciekawą sztukę J. Korczaka p. t. „Senat szaleńców”, której premiera odbędzie się w czwartek dn. 1 października. Utwór autora „Dziecka salonu” będzie niewątpliwie rewelacją ze względu na oryginalną treść (rzecz dzieje się w szpitalu warjatów) oraz ze względu na formę sztuki. Miłośnicy teatru oczekują tej sensacyjnej premiery z niecierpliwością. W roli Smutnego Brata wystąpi Stefan Jaracz.

TEATR POLSKI. Chwilowo zamknięty. TEATR MAŁY. Chwilowo zamknięty. TEATR „NOWOŚĆ”. Daje codziennie operetkę „Błękitny Express”, która niebawem zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca pięknej, melodyjnej operetce L. Kaimana „Fiołek z Montmartre”. Aby dać możliwość szerokim sferom zobaczenia „Błękitnego Expressu”, dyrekcja wydaje bilety ulgowe.

TEATR „WESOŁE OKO”. Dziś i codziennie rewia inauguracyjna p. t. „A może do nas” z udziałem połączonych b. zespołów teatrów „Morskie Oko” i „Wesoły Wieczór”.

TEATR NA CHŁODNEJ (B. ZESPÓŁ TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra dziś i dni następnych przemilną komedię amerykańską „Roxy”.

W niedzielę o godz. 4,15 po cenach znizowanych komedia Marjusa Maszyńskiego „Koniec i początek” w premierowej obsadzie.

TEATR „MELODRAM” (w lokalu teatru „Qui Pro Quo”) otworzy w dniach najbliższych sezon „Królowa Przedmieścia”, barwnym, pełnym sentymentu i humoru widowiskiem muzycznym, osnutym na wode-wilu K. Krumpholtza w inscenizacji L. Schillera.

„Królowa Przedmieścia” zdobyła olbrzymi sukces na scenie lwowskiej. Niewątpliwie i w Warszawie z równym spotkaniem przyjęciem. W przedstawieniu bierze udział cały zespół. Tańce charakterystyczne wykona balet Tajany Wysokiej. Dekoracje kompozycji Wł. Daszewskiego.

TEATR „MIGNON”. Dziś i codziennie rewia p. t. „Automat miłości” w 2 odc. 16 obrazach.

TEATR „NOWY ANANAS”. Ostatnie dni rewii „Raj bez mężczyzny” z Rapacką i Fajezewskim na czele. W niedzielę 3 przedstawienia o g. 5,45, 7,45 i 9,45.

„BANDA” Kabaret komików. (Mokotowska 73). W czwartek 1 października otwarty zostanie na pl. Trzech Krzyży kabaret Błotacko-artystyczny, pod dyrekcją Marianna Hemara, Fryderyka Jarosy'ego i Juliana Turwina.

Zespół nowego teatru składa się z najwybitniejszych sił stolicy.

TEATR PRASKI (Dom Żołnierza, ul. Żygmuntowska). W poniedziałek, wtorek i środę dn. 28, 29 i 30 września odegrane zostaną „Zaczarowane Koło”, baśń dramatyczna w 4-ach akt. Lucjana Rydla, w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Pracowników Tramwajowych.

Dziś w Radio

11.40—11.55 Przegląd Prasowy. — 11.58—12.05 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Mariackiej. — 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10—13.20 Komunikat P.M.-a. — 14.50—15.10 Komunikat gospodarczy. — 15.25—15.45 „O biegach naprzeciw”. — 15.45—16.00 Przegląd komunikacyjny. — 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45—16.50 Komunikat dla żegluga i rybaków. — 16.50—17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim. — 17.15—17.35 Muzyka z płyt. — 17.35—18.00 „O logiczności i nielogiczności” wygł. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. — 18.00—19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. — 19.00—19.20 Rozmaitości. — 19.20—19.40 Muzyka z płyt. — 19.40—19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. — 19.55—20.00 Komunikat P.M.-a. — 20.10—20.15 Komunikat sportowy. — 20.15—20.30 Pogadanka radiotechniczna. — 20.30—22.15 Opera „Tosca” Puccini'ego z płyt. — 22.20—22.35 Feljeton p. t. „Od lawendy do perfum Guerlaina”. — 22.35—22.40 Komunikat sportowo-lotniczy. — 22.40—22.45 Komunikaty. — 22.45—22.50 Odczytanie programu na dzień następny. — 22.50—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

KRONIKA STOLECZNA

REDUKCJA KONTROLERÓW PRZEDSIĘBIORSTW WIDOWISKOWYCH.

Delegacja zarządu Związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) interwenjowała w wydziale finansowo-podatkowym magistratu w sprawie redukcji kontrolerów podatku od widowisk.

Delegacja wskazała że zmniejszenie kontroli spowoduje spadek wpływów z powyższego podatku.

Delegacja uzyskała odpowiedź, że zmiana systemu kontroli nie nastąpi, jednak postulat delegacji co do zatrudnienia większej liczby kontrolerów, rozpatrzony będzie przychylnie.

O USUNIĘCIU TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNYCH NA PLACU KAZIMIERZA WIELKIEGO.

Komisja starostwa grodzkiego południowo-warszawskiego dokonała wczoraj wizji lokalnej placu Kazimierza Wielkiego. Na plac ten zjeżdża w dni targowe znaczna ilość wozów chłopek z artykułami żywnościowymi.

Komisja uzgodniła z organami policyjnymi miejsca i sposób ustawienia wozów, aby nie tamowały one ruchu pieszego i kołowego.

NAJWYŻSZE CENY.

Na poniedziałek 28 b. m. obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim, chleb pyłowy — 44 gr., razowy — 35 gr., za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 15 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. litr, słonina — 2,50 zł., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 2,40 zł., cielęcina — 2,30 gr., wieprzowina — 2,20 gr. mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 2,15 zł., cielęcina — 2,10 zł., wieprzowina — 2 zł., masło deserowe II gat. — 3,70 zł., ośelkowe — 3,25 zł., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

POBÓR.

W poniedziałek, 28 b. m., w lokalu przy ul. Stawowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisariatach P. P., podlegających P. K. U. Nr. 1.

Na komisję tę winni stawiać się wszyscy ci poborowi którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie trzymali odpowiednie wezwania z komisariatu rządu.

KRWAWA AWANTURA O DZIECI ZDEMOLOWANIE KUCHNI. — 3 OSOBY RANNE

Na podwórzu domu Mirowska 9 pobili się: 12-letni Sruł, syn właściciela piekarni Majlecha Goldberga, z 11-letnim Mojżeszem, synem handlarza, Jojny Cyterszpilera, lokatora tegoż domu. Na krzyk Mojżesza wybiegli ojciec i siostra, Doba, ekspedientka. Ostatnia wraz z ojcem porwała Sruła, winowajcę, za rękę i przyprowadziła go do jego rodziców gdzie wystąpiła z pretensją do piekarni i żony jego Chawy, obzuczając sąsiadkę obelgami. W obronie żony stanął piekarni i w rezultacie doszło do awantury, w czasie której C. wybiła w kuchni szczybę w oknie

i porzucała stojące na parapecie — półmisek z rybą, kompot, garnki z rosołem i innymi potrawami świątecznymi. Następnie szczerką do szorowania wybiła szczybę w oknie jadalni. Dokonawszy pogromu Cyterszpilera wraz z córką i synem udała się do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził: u ojca i syna potłuczenie czoła, twarzy i szyi, u córki zaś — rany tłuczone palców prawej ręki. Goldbergo wie zawiadomili o najsłabiej policję 7 komis. Cyterszpilera twierdzi, iż Goldberg pobił go butelką.

NAPAD NA POLICJANTA

Do pełniącego służbę post. 2 komis. Władysława Maliszewskiego, na rogu ul. Piwnej i Wąskiego Dunaju zwrócił się dorożkarz, Wacław Jach (Zamojskiego 24), oświadczając, iż pasażer, jak się później okazało, Aleksander Grzybowski (Łucka 14), nie chciał uiścić zapłaty za kurs 5 zł. po 5-godzinnej jeździe. Na skutek interwencji policjanta Grzybowski zapłacił. Po chwili jednak niespodziewanie rzucił się na policjanta, schwytał go za gardło i usiłował przewrócić oraz rozbroić. Policjant zastosował chwytty japońskie i powalił napastnika. W tej chwili rzu-

cił się na niego drugi napastnik, Stanisław Zieliński, którego napadnięty schwytał za kołnierz. W jednej chwili utworzyło się zbiegowisko, przyczem tłum przybrał groźną postawę w stosunku do policjanta. Nadjechał wówczas motocyklem komisarz I komis. Sztak, który szybko zajął się zlikwidowaniem, bez użycia broni. Po chwili dopiero nadeszła pomoc z rezerwy z komisariatu z przodownikiem Karolewskim. Obydwu napastników przeprowadzono do 2 komisariatu, gdzie sporządzono protokół. Pozostaną oni do dyspozycji sędziego śledczego.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

27-letnia Genowefa Stasiakówna, kontrolna, będąc zatrzymana w areszcie 12-go komis., targnęła się na życie, zadając sobie nożykiem od maszynki do golenia rany cięte lewego ramienia przedramienia i uda. Po opatrunku

przez Pogotowie, niedoszła samobójczyni pozostała w areszcie.

— 42-letni Andrzej Niziołek, wekslarz tramwajowy, będąc sam w mieszkaniu napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala na Czystem.

„PAZUR” POD TEROREM

Wczoraj po raz trzeci dokonano napadu na znanego awanturnika z ulicy Łuckiej 14 — Białoczyka, przewziwskiem „Pazur”. Do domu przyszło 12 mężczyzn. 5-ciu stanęło na warcie w bramie lub na podwórzu, 7 zaś weszło do mieszkania. Tam 3-ch przytrzymało żonę B., 4-ch zaś rzuciło się na „Pazura” bijąc go kastetami lub nożami. Dokonawszy krwawej zemsty, na-

pastnicy najspokojniej oddali się. Lekarz Pogotowia stwierdził 3 rany cięto-tłuczone głowy, czoła i policzka. Po upływie kilku godzin, ponieważ stan rannego pogarszał się, Pogotowie Kasy Chorych przewiozło B. w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Docho-dzenie w tej sprawie prowadzi policja 6-go komisariatu.

UPADEK DO KANAŁU

Przy ul. Wiejskiej 16 wpadł do kanału robotnik 30-letni Stanisław Konarski, lokator tegoż domu. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie 2 żeber z

lewej strony i po opatrunku przewiózł nieszczęśliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

DRUKARNIA „ROBOTNIK”

ZAOPATRZONA W NOWOCZESNE
URZĄDZENIA TECHNICZNE
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na DZIENNIKI I CZASOPISMA

ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI

WYKONANIE SZYBKE I DOKŁADNE

„WESOŁE OKO” „A MOŻE DO NAS”

Po długiej bezczynności teatrzyków rewijowych, będącej wynikiem zatargu pomiędzy ZASP-em i dyrekcjami teatrów, otworzył swe podwoje pierwszy z pośród tych teatrów — „Wesołe Oko”, jako placówka zorganizowana przez zrzeszenie aktorów.

Powstanie tej placówki w tak ciężkich, jak dotychczas, warunkach ekonomicznych jest widocznym znakiem wyrobienia społecznego i zawodowego aktorstwa polskiego, które potrafiło przetrwać zatarg z dyrekcjami i zakończyć go sukcesem, a jednocześnie zorganizować teatr, którego powstanie jest dowodem, że zorganizowani zawodowo potrafią postawić teatr na równie wysokim poziomie, jak i zawodowi przedsiębiorcy teatralni.

Premiera „Wesołego Oka”, będąca wielkim sukcesem jego kierowników i aktorów, była najlepszym dowodem jak publiczność ustosunkowała się do zatargu ZASP-u z dyrekcjami i przy kim znajdują się jej sympatie. Każdego z ukazujących się na scenie ulubieńców, „wychodźców” bądź z „Morskiego Oka”, bądź też z „Wesołego Wieczoru”, witano owacyjnie długo niemilkącymi oklaskami... każda (mówiąc nawiasem jedna lepsza od drugiej) dekoracja wywoływała burzliwe oklaski, a poszczególne numery raz po raz przerywano brawami, lub domaganiami się bisowania. Przypadała też trzeba, że premiera w zupełności zaspokoiła na powodzenie, z jakim się spotkała. Wesoło, luźnie i barwnie jest na tej nowej scenie rewijowej. Dzięki skupieniu na niej wyjątkowo dużej liczby pierwszorzędnych sił aktorskich, mamy przede wszystkim ogromną rozmaitość „genrów”. Monologuje niezównany Walter, sekunduje mu dzielnie zawsze wesoły Skonieczny, piosenkują Bodo, Dymasz, Rentgen, Zabczyński, „wziętek” reprezentuje p. Gabryeli, „naiwność” Niemierzanka, a „temperament” uniwersalna Żelichowska, „...charakterystycznej” też nie brak i to jest nie byle jaka, bo sama Nowicka, doskonała w każdej roli.

O tańcu też nie zapomniano. Duo Ney — produkując swoje nieprawdopodobnie karkołomne ewolucje, graniczące z akrobatyką, któremi zawsze przyciągała publiczność w „Morskim Oku” tańczy sam „mistrz” Kos-utski tańcząc doskonale dobrane „girlsy” — jednym słowem: zespół jakich mało, tembardziej, że uzupełniają go tym razem nie wyrzyskani pp. Sielański i Roland.

Z poszczególnych numerów należy wyliczyć jako specjalnie udane: deklamacja chóru „Podkop”, dialog „w kryminale”, scenę romantyczną, na tle Łazienek, doskonałą scenę z za kulis teatru, w której Nowicka przeszła sama siebie, tańce argentyńskie i oba finały (mamy jedno zastrzeżenie co do przebrania lwowianina akurat w mundur wojskowy w drugim finale, w którym zaprezentowano stroje ludowe wszystkich dzielnic Polski).

Na specjalne podkreślenie zasługuje niezmiernie wysoki poziom strony dekoracyjnej. Zrównoważone jak i kostiumy są nie tylko skończenie udane artystycznie, ale tak barwne, oryginalne i świeże, że publiczność witała je i zgłaszała owacyjnie. P. Galewskiemu należy się jaknajdłuższe słowo uznania.

Jednej rzeczy brakło nam nieco w tej skądinąd doskonałej rewii: — satyry politycznej... ale nie wątpimy, że w następnym programie i ona się znajdzie, jako że satyra polityczna w rewii jest jak sól w zupie... bez niej ani rusz.

I. K.

Zatarg w zakładzie wychowawczym „Centos” w Otwocku

Związek Zawodowy Wychowawców komunikuje, że w Zakładzie leczniczo-wychowawczym „Centos” w Otwocku zatarg między personelem pedagogicznym, a Zarządem Zakładu nie został jeszcze zlikwidowany.

Ostrzegamy przed przyjmowaniem pracy w wyżej wymienionym Zakładzie.

STAN POGODY

ZRANA CHMURNO, POTEM POGODNIEJ.

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą chłodno, dniem temperatura około 10 st. (na Pokuciu około 12). Słabe wiatry zachodnie.

AA) Kupno i sprzedaż mebli, pianin, dywanów, futer antyków i kwitów lombardowych. Łódź, Marszałkowska 131, telefon 738-37.

ŚLUBNE KARTY konne, samochodowe na godziny oraz pojazdy na pogrzeby, spacer, Leszno 24, Telefon 765-72. 860

LIKWIDACJA manufaktur, wszystko za pół ceny: wełny, palta i suknie. Jedwabie francuskie, Firanki koidry, Męskie palto we i ubrania. Obru-sy od 21 zł. 4. Towary białe — wszystkie gatunki. Stółowina. 1000 najrozmaitszych resztek za pół ceny! Fr. Maciejewski, Marszałkowska 129.

COLOSSEUM

NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKÓW
JANET GAYNOR
i CHARLES FARRELL
W POTĘŻNYM DRAMACIE MIŁOŚNYM
p. t. „POWRÓT DO ŻYCIA”

MAŁA SALA: DOUGLAS FAIRBANKS jako „Robin Hood”.

Dźwiękowy MIEJSKI

Początek godz. 6.30. Niedziele i święta 5 pp.

SARI MARITZA
WILLIAM FRESHMAN
w przemitym dźwiękowcu p. t.

ŚPIEWACZKA Z ZAULKA

(pierwszy raz w Warszawie)

Kino FILHARMONJA p. 6, 8 i 10

Najulubiejsza — Najczarowniejsza
JEANETTE MAC DONALD
czaruje wszystkich w swoim filmie dźwiękowym

„KOCHANEK O PÓŁNOCY”

Nad program: AKTUALNOŚCI DŹWIĘKOWE

„majestic” nowy świat 45

pocz. o godz. 4

BILETY ULGOWE NIEWAŻNE



w roli GEORGES MILTON
główny Najpopularniejszy piosenkarz Paryża,

KINO REWJA ZNICZ Śniadeckich 5

Dziś i dni następnych

OLGA CZECHOWA jako Diana

Dramat kobiety, umiejacej kochać nad życie, dla której poświęcenia nie było granic.

NA SCENIE SZAMPAŃSKA REWJETA w 12 odcinach p. t.

BAW SIĘ, SZALEJ!

z udziałem całego zespołu pod kierownictwem St. Wolińskiego.

„ATLANTIC” Chmielna 35.

P. 4, 6, 8, 10.10

Pierwszy polski dźwiękowiec sezonu

10-ciu z PAWIAKA

W rol. gł. A. Brodzisz, B. Samborski, K. Lubieńska, Z. Batycka, J. Węgrzyn, K. Justjan

Uwaga: Bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder”.

ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka”.

APOLLO: „X 27” z Marleną Dietrich.

COLOSSEUM: „Powrót do życia”.

W małej sali: „Robin Hood”.

CASINO: „Mała swojej żony”.

CAPITOL: „Madame Sztan”.

CZARY: „Człowiek śmiech”.

CRISTAL: „Obrona praw” i „Kadet Marynarki”.

DOM DZIECI MARJI (Radna 14): „Nie-wolnica ks. Borysa” i „Warjat na wolności”.

FORUM: „Serce pieśniarza”.

FILHARMONJA: „Kochanek o północy”.

HELJOS: „Błękitny express”.

HEL: „Książę student” i rewia.

HOLLYWOOD: „Zdobycwa serc”.

KOMETA: „Królowa dancingów”.

LUX: „Królowa bez korony”.

LOTOS: „Harold trzymaj się”.

MEWA: „Marynarska miłość” i „Czerwone serce”.

MAJESTIC: „Król bulwarów”.

MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaulka”.

PAN: „Zdradzieckie światła”.

PALACE: „Noc szalu”.

ROXY: „Biała Talu”.

RIVERA: „Wiatr od morza”.

SOKÓŁ: „Postrach salonów”.

SPLENDID: „C. K. Feldmarszałek”.

STYLOWY: „Romans” z Gretą Garbo.

SWIATOWID: „Milion”.

TRIANON: „Na fali życia”.

TON: „Łódź podwodna S. 44”.

TECZA: „Dziewczyna z Montparnasse”.

TOMBOLA: „Pieśniarz Paryża”.

URANJA: „O matko!”

UCIECHA: „Afryka mówi”.

WISLA: „Z dnia na dzień”.

ZNICZ: „Kobieta, która grzechu pragnie”.

Robotnicy popierają swoje pismo

SZTAFETA ROBOTNICZA

DWA ZWYCIĘSTWA KUSOCIŃSKIEGO NAD VIRTANENEM

W sobotę odbył się na stadionie Le-gii w Warszawie sensacyjny bieg na 3000 mtr., z udziałem Kusocińskiego i słynnego fińskiego zawodnika Virtane-na. Bieg wywołał duże zainteresowa-nie ze względu na to, że Virtanen jest uważany za najgroźniejszego rywala Nurmiego i niedawno pokonał dwukrot-nie zdecydowanie Kusocińskiego w Londynie i Helsinkach. Niestety, pa-dający bez przerwy deszcz odbił się fa-talnie na frekwencji publiczności oraz na wynikach.

Kusociński zastosował w tym biegu doskonałą taktykę. Prowadził przez cały czas Virtanen. Za nim, jak cień, biegł Kusociński nie wysuwając się a-ni razu naprzód. Zawodnicy biegli rów-nomiernie, jak maszyny. Wszystkie ok-rążenia wahały się pomiędzy 1:10, a 1:11. Tempo biegu było bardzo ży-we. Pierwsze 200 mtr. przebiegli zawo-dnicy w czasie 32 sek. Na 1000 mtr. czas wyniósł 2:52, na 1500 mtr. — 4:20, na 2000 mtr. — 5:46. Dopiero na 300 mtr. przed metą Kusociński narzucił swemu przeciwnikowi mordercze tem-po i mimo rozpaczliwej obrony fina, przybył do mety pierwszy w czasie 8:39,8 sek. Virtanen został daleko w tyle, zajmując drugie miejsce w czasie 8:44 sek.

W niedzielę odbył się w Krakowie rewanżowy bieg na 5000 m.

Kusociński ponownie wykazał swą wspaniałą formę, odnosząc drugie zde-cydowane zwycięstwo nad Virtanenem. Bieg rozpoczął Virtanen. W trze-ciem okrażeniu jednak oddaje pro-wadzenie Kusocińskiemu. W piątym okrażeniu Virtanen wychodzi znowu na czoło. Finn prowadził do ostatnie-go okrażenia. Na 300 m. przed metą Kusociński finiszuje, mija zmęczonego finna i przerywa pierwszy taśmę w cza-sie 14:57,4. Virtanen zmęczony bie-giem, nie walczył już nawet na finiszu. Przybył do mety jako drugi w czasie 15:03,6.

Polska zwycięża Czechosłowację 61:46

W sobotę rozegrane zostały w Pra-dze mecze międzypaństwowe zawo-dy lekkoatletyczne pań pomiędzy Pol-ską i Czechosłowacją. Polska odnio-sła wspaniałe zwycięstwo, bijąc Czechosło-wację w stosunku 61:45 pkt. Wyniki techniczne przedstawiają się następu-jaco:

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1) Sychro-wa (Czechosłowacja) 12,8, 2) Schabiń-ska (Polska) 12,9.

Rzut dyskiem: 1) Weissówna (P.) 35,19 mtr., 2) Bersonówna (Polska) 33,18 mtr.

Bieg 60 mtr.: 1) Krausówna (Cz.) 8 sek., 2) Breuerówna (Polska) 8,1 sek.

Skoki wzwyż: 1) Ulrichowa (Cz.) 1,50 mtr., 2) Janowska (Polska) 1,45 m. 100 mtr.: 1) Manteuflówna (Polska) 12,6 sek., 2) Krausówna (Cz.).

200 mtr.: 1) Manteuflówna (Polska) 26,4, 2) Krausówna (Cz.).

Skok w dal: 1) Sychrowa (Cz.) 5,11 mtr., 2) Sikorzanka (P.) 5 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Jasińska (P.) 33,11 mtr., 2) Holikowa (Cz.) 32,93, 800 mtr.: 1) Kolbkowa (Cz.) 2:32,4, 2) Szazówna (P.) 2:35,6.

Rzut kulą: 1) Jasińska (P.) 10,96 m., 2) Lewinówna (P.) 10,06.

Sztajeta 4 × 100 mtr. 1) Polska w składzie: Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka i Orłowska w czasie 52,5 sek., 2) Czechosłowacja — 52,8.

ROBOTNICZY PABJANIC ZYSKALI NOWE BOISKO

Onegdaj odbyło się w Pabjanicach u-roczyste otwarcie nowego boiska klubu sportowego TUR, przy ul. Nowopolej.

Z lokalu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego członkowie klubu prze-maszerowali przez miasto ze sztandarem i orkiestrą na nowe boisko.

Podczas aktu otwarcia boiska wygło-sił przemówienie: imieniem klubu spor-towego jego przewodniczący Nowicki, imieniem TUR — Szurlej, imieniem magistratu — prezydent Orłowski, i-mieniem miejscowej organizacji — pos. Szczerkowski.

Międzynarodowy Sportowy ruch kobiecy 400.000 kobiet w szeregach robotniczych związków sportowych

Ruch sportowy, który ogarnął już najszerzą masę, dopiero od nieda-wna zyskał sobie prawo obywatel-stwa wśród kobiet - robotnic. Trze-ba przyznać, że socjalistyczne par-tie początkowo niedoceniały znacze-nia sportu wśród kobiet pracują-cych. Dopiero po wojnie światowej w niektórych państwach środkowo-europejskich (Niemcy, Austria, Cze-chosłowacja) zwrócono uwagę na u-jemne skutki pracy zarobkowej dla organizmu kobiecego.

Jednym z poważnych środków przeciwdziałania ujemnym skutkom tej pracy, odbywającej się często w najfatalniejszych warunkach higie-nicznych, jest niewątpliwie sport i wychowanie fizyczne.

Praca pierwszych pionierów kobie-cego sportu robotniczego nie była łatwą. Kobiety bowiem również nie-doceniały znaczenia fizycznego wy-chowania. Powoli jednak ruch roz-wiwał się i od 1925 roku kobiety na-pływają masowo do robotniczych organizacji sportowych.

Po osiągnięciu pierwszego celu, t. j. umasowienia ruchu, przyszła kolej na stworzenie odpowiednich samo-dzielnych form organizacyjnych.

W roku 1929 odbył się w Pradze czeskiej pierwszy międzynarodowy Kongres Robotniczego Sportu Kobiecego, na którym utworzono sa-modzielne kierownictwo kobiecego ruchu sportowego. Do utworzonego wówczas Międzynarodowego Wydziału Kobiecego weszły delegatki

Czechosłowacji, Finlandji, Belgji, Austrii i Niemiec.

Przewodniczącą Egzekutywy zo-stała wybrana Hilda Sucker.

Od czasu ustanowienia samodzielnego Wydziału Kobiecego datuje się stały wzrost sportowego ruchu ko-biecego we wszystkich krajach.

Pierwszym krokiem Wydziału Kobiecego było zorganizowanie międzynarodowego kursu gimnastyczne-go w Lipsku dla nauczycielek. Kurs został obeszany przez 6 państw. Na-stępnie przeprowadzona ankieta wy-kazała, że nie ma ani jednej organi-zacji robotniczej, z pośród 24 państw, w którejby nie brały czynnego udziału kobiety.

Z ankiety również dowiadujemy się, że ilościowo najwięcej członkiń liczą Niemcy, którzy na 1.200.000 zrzeszonych zawodniczek posiadają aż 266.000 kobiet w swoich szere-gach, z tego 175.000 dorosłych ko-biet i 91.000 dziewcząt niżej 14 lat.

Na drugim miejscu znajduje się mała Austria, gdzie aż 56.000 ko-biet jest zrzeszonych w miejscowych robotniczych organizacjach sporto-wych, przyczem biorąc pod uwagę liczbę ludności w Austrii procento-wo zrzeszonych jest więcej zawo-dniczek niż w Niemczech.

Trzecią, z kolei jest Czechosłowacja z 55.000 kobiet.

W tych trzech państwach rozwój sportu kobiecego jest zupełnie nie-proporcjonalnie wysoki do stanu tego ruchu w innych państwach Eu-ropeu. Świadczy o tym najlepiej ni-

żej podane liczby zorganizowanych kobiet w innych związkach.

Szwajcaria — 3.000 zrzeszonych kobiet.

Belgia — 1.500.

Rumunia — 1.000.

Finlandja — 8.000.

Holandja — 2.000.

Polska — 1.000.

Dania — 500.

Węgry — 600.

Stany Zjednoczone — 500.

Estonia — 200.

Łotwa — 700.

Litwa — 200.

Alzacja — 700.

Inne państwa nie nadesłały odpo-wiedzi na ankietę.

Ogółem w szeregach socjalistycz-nej Międzynarodówki Sportowej jest przeszło 400.000 zorganizowanych kobiet - robotnic.

Kobiety oczywiście biorą żywy ud-ział w pracy organizacyjnej klubów sportowych. W niektórych pań-stwach jak np. w Niemczech, Au-strii, Czechosłowacji, Polsce, Szwaj-carii i Finlandji powstały już samo-dzielne Wydziały Kobiece, a w pierw-szych trzech państwach wydawane są już nawet specjalne kobiece gazo-ty sportowe.

U nas w Polsce — jak wiadomo — sport robotniczy wśród kobiet jest jeszcze stosunkowo słabo rozwinięty, ale nie ulega wątpliwości, że ruch ten zyskuje powoli, ale stale na siłach.

L. Klibański.

SPORT NA DALEKIM WSCHODZIE

Ostatnie wydarzenia w Mand-zurji zwróciły uwagę całego świata na Japonię. Nie od rzeczy więc bę-dzie zapoznać naszych czytelników ze stanem sportu i wychowania fi-zycznego na Dalekim Wschodzie.

Otóż z państw w Azji Centralnej i wschodniej prym w sporcie wiodą Japończycy, którzy najrychlej kultu-rę Zachodu we wszelkich jej odmia-nach sobie przyswoili. Obecnie i Chiny kroczą ich śladem, aczkolwiek wewnętrzne stosunki i tego państwa są dość nieuregulowane. Nie prze-szkadza to młodemu pokoleniu, stu-dującemu na wszechnicach amery-kańskich i niemieckich, po powrocie do swego kraju propagować hasła wychowania fizycznego i sportu. Szczególnie uniwersytety chińskie i japońskie, stojące pod znacznym wpływem YMCA, przyczyniają się do poprawy stosunków, angażując wybitnych amerykańskich trenerów i instruktorów sportowych.

Sport uniwersytecki kwitnie na wschodzie już od r. 1913. W roku ubiegłym odbyła się po raz pierw-szy „Olimpiada Dalekiego Wschodu” przy udziale Chin, Japonii i Filipin. Zwycięzcami okazały się Fili-piny przed Chinami i Japonią.

W roku 1925 zanotowano na odby-wających się zawodach w Szanghaju 725.000 płatnych widzów, co jest niezbitym dowodem, iż sport w Chinach wywołał już w niektórych ośrodkach żywe zainteresowanie.

W Japonii sport znajduje się w pro-gramach szkolnych jako przedmiot obowiązkowy. Ilość godzin gimna-styki i gier w szkołach jest rozmaita. Mianowicie w szkołach elementar-nych na 21 godz. tyg. przypada w 1 i 2 roku 4 godz., a w 3 do 6 roku 3 godziny gimnastyki i gier na wolnym powietrzu. W szkołach średnich męskich na 31 godz. tyg. przypada 5 godz. tyg. gimnastyki, gier sporto-wych i ćwiczeń wojskowych oraz 3 godz. walki wręcz i dżudżitsu. W żeńskich szkołach średnich na 28 godz. tyg. — 3 godz. są przeznaczo-ne na wychowanie fizyczne.

Japoński Urząd Naukowy Wycho-wania Fizycznego mieści się w To-kyo. Tutaj są wszelkiego rodzaju la-boratoria, ułatwiające pracę nad wy-chowaniem fizycznym, a więc labo-ratorium fizjologiczne, chemiczne, roentgenologiczne, psychologiczne, i t. d. Obok tego budynku znajduje się duża hala gimnastyczna, boisko i urządzenia do gier, ćwiczeń i spor-tów.

AKCJA SPORTOWCÓW NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Począwszy od ubiegłej niedzieli, t. j. od spotkania ligowego Garbarnia — ŁKS, zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego w trosce o los bezro-botnych, postanowił do każdego bi-letu wstępu na boisko doliczyć 10 groszy na rzecz bezrobotnych.

Godna uznania inicjatywa ŁKS. z pewnością spotka się z uznaniem i pełnem zrozumieniem publiczności. Byłoby pożądanym, aby i inne kluby, zwłaszcza stołeczne, krakowskie, łwowskie i poznańskie wprowadzi-ły również pewne drobne opłaty na rzecz bezrobotnych.

Polska encyklopedia sportowa

Grono osób podjęło myśl opracowa-nia i wydania „Polskiej Encyklopedji sportowej”. Encyklopedia taka, uło-żona przy współudziale najwybitniej-szych znawców poszczególnych dzie-dzin sportowych będzie zawierała: do-kładny wykaz słów polskich i obcych, używanych jako terminów sportowych, dokładny opis poszczególnych sportów i urządzeń, dokładny wykaz klubów sportowych z podaniem ich historii, nazwiska sportowców i działaczy sporto-wych, nazwiska zasłużonych sportow-ców zagranicznych.

W dniu 29 b. m. odbędzie się specja-lne posiedzenie organizacyjne.

NA BOISKACH I BIEŻNIACH

Rusek mistrzem W. R. S. K. O. W PIĘCIOBOJU

Na boisku Skry odbył się w niedzielę pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr.

Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrza WRSKO zdobył St. Rusek (Skra) osiągając 2201,37 pkt. 2) Wę-growicz (Sarmata) — 2160,85 pkt.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Skok w dal: 1) Rusek — 5,65 przed Węgrowiczem — 5,30 mtr.

Oszczep: 1) Węgrowicz — 31,95 przed Ruskim — 31,20 m.

Bieg 200 mtr. 1) Rusek — 24,8 s. przed Węgrowiczem — 25,3 s.

Dysk: 1) Węgrowicz — 29,10 mtr. przed Ruskim — 26,60.

Bieg 1500 mtr.: 1) Rusek — 5:10,5 przed Węgrowiczem — 5:11,4 s.

Niespodzianki ligowe

WARTA PROWADZI W TABELI LIGOWEJ.

Niedzielne sensacje ligowe wprowa-dziły prawdziwy „przewrót” w ukła-dzie sił poszczególnych drużyn. Na pierwszym miejscu znalazła się niespo-dziewanie Warta. Poprawiły również swoje lokaty Pogoń, ŁKS i Cracovia. W rozpaczliwej sytuacji znalazła się Warszawianka, która została zepchnię-ta przez Czarnych na przedostatnie miejsce, przyczem góruje ona nad Le-chią jedynie lepszym stosunkiem bram-ek.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z CZARNYMI 0:2.

W Warszawie na stadionie Legii od-był się mecz o mistrzostwo Ligi pomię-dzy Warszawianką, a Czarnymi, z wy-nikiem 2:0 (2:0) na korzyść Czarnych.

Gra z powodu zimnej pogody nie stała na zbyt wysokim poziomie. Na-gół zaznaczyła się lekka przewaga go-ści, którzy umieli lepiej wykorzystać momenty podbramkowe.

NIEZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO WARTY NAD POLONIĄ.

Na boisku Polonii w Warszawie od-było się spotkanie o mistrzostwo Ligi. pomiędzy poznańską Wartą, a Polonią.

Zwyciężyła drużyna poznańska w sto-sunku 2:0 (1:0).

Wynik powyższy krzywdzi drużynę stołeczną, która górowała przez cały czas nad przeciwnikiem.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LECHJI NAD WISŁĄ.

Największą niespodzianką niedzieli był mecz ligowy, rozegrany we Lwo-wie pomiędzy benjaminkiem Ligi lwow-skiej Lechią, a Wisłą, zakończony re-welacyjnym zwycięstwem Lechji 2:0 (1:0).

Gra otwarta z lekką przewagą Wi-sły w polu. Lechia natomiast była o-wiele groźniejsza w sytuacjach pod-bramkowych.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO ŁKS NAD GARBARNIĄ.

Rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy ŁKS a Garbarnią zakończył się niespodziewanym zwy-cięstwem ŁKS 1:0 (0:0).

POGOŃ — CRACOVIA 1:1.

Mecz ligowy Pogoń — Cracovia przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1). Silna przewaga pięknie grającej Cracovii. Dobra gra Albańskiego uchro-niła jednak Pogoń od klęski.

O wejście do ligi

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ LEGJI W WARSZAWIE.

Na boisku Skry w Warszawie roze-grany został w niedzielę mecz o wej-scie do Ligi pomiędzy poznańską Le-gią, a warszawską Skrą zakończony nieznacznym zwycięstwem drużyny po-znańskiej 2:1 (1:0). Bramki dla Legji padły ze strzałów Mazgaja. Dla druży-ny warszawskiej jedyny punkt był dzie-łem Błażewskiego. Sędziował p. kpt. Baran. Widzów około 800.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA REWE- RY W SIEDLCACH.

W meczu o wejście do Ligi Rewera stanisławowska przegrała niespodzie-wanie z 22 pp. 6:1 (2:0).

KLĘSKA GRYFU W ŁODZI.

W meczu o wejście do Ligi LTSG pokonał Gryf toruński 2:1 (1:1).

PIERWSZA PORAZKA MISTRZA OKRĘGU WILEŃSKIEGO.

Wilno. W zawodach o wejście do Ligi 82 pp. z Brześcia odniósł niespo-

RZPLITEJ

dziewane zwycięstwo nad mistrzem o-kręgu wileńskiego 1 pp. leg. 2:1 (1:1).

NAPRZÓD BIJE RKS 3:2.

W Radomiu Naprzód pokonał RKS 3:2 (2:1).

AZS MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce zgromadziły tyl-ko dwie drużyny. Zawody zakończyły się zwycięstwem AZS nad IKP 19:8. Dzięki temu zwycięstwu AZS zdobył mistrzostwo Polski w koszykówce.

WARTA MISTRZEM LEKKO- ATLETYCZNYM POLSKI

W niedzielę odbyło się w Poznaniu finałowe spotkanie o drużynowe lekko-atletyczne mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim A. Z. S., a Wartą po-znańską. Słaba organizacja zawodów sprawiła, że niektórych wyników nie ogłoszono, a z powodu ciemności nie rozegrano wogóle skoku o tyczce. W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta 226:201.

BARTKOWIAK MISTRZEM MARATONU

W Bydgoszczy odbył się w niedzie-lę bieg maratoński o mistrzostwo Pol-ski.

Do piątego etapu prowadził Mode-lewski (Wisła), następnie na pierwsze miejsce wysunął się Bartkowiak (So-koł — Poznań), który przybywa pierw-szy do mety w doskonałej formie i do-skonalem czasie 2:57:45,2. Drugim z kolei był Bronisław Freyer (Cracovia) w czasie 3:07:18.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W Warszawie bawiły dwie zamiej-scowe drużyny: Hakoah łódzki i Ha-koah z Będzina.

Hakoah łódzki rozegrał mecz z Le-gią ligową przegrywając 3:0 (1:0).

W niedzielę Makabi zwyciężyła Ha-koah (Łódź) 1:0 (0:0).

W spotkaniu z AZS. Hakoah będzieł-ski przegrał 4:0 (2:0).

W meczu towarzyskiem Hakoah war-szawski wygrał z Gwiazdą II 4:0 (2:0).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.